

# Podaj Dalej

Łomazy 1992. 12.20

Nr 1 /4/

Szkoła Podstawowa im. T. Kościuszki

Od Redakcji:

Jesteśmy zbudowani zamieszczonym obok listem. Cieszymy się, że mamy dobroczyncę, który zechciał nas wesprzeć, a tym samym Ty Drogi Czytelniku będziesz dostawał "Podaj dalej" przynajmniej raz w ~~tygodniu~~ miesiącu. Cieszym się tym bardziej, iż od szeregu lat Bank Spółdzielczy w Łomazachłożył na rozbudowę szkoły, na książeczki SKO i upominki pierwszokom, że wspiera działalność Szkolnej Kasy Oszczędności. Dziękujemy!!!

Naszymi dobroczyncami są też Wójt Gminy Łomazy i jego prawa ręka Pan Henryk Parafiniuk, którzy sponsorują druk naszej gazety. Praca nasza jest także trudna z tego względu, iż "Podaj dalej" jest redagowane praktycznie przez grupę zapaleńców z kl. VII i nieśmiało podążającymi za nimi uczniami z innych klas. Praktycznie jednak siłami 10 uczniów - przy balceriu, iż większość tekstów jest autorska.

Jesteśmy ufni, iż nie braknie nam pomysłów i sił aby dotrzeć do wakacji tym bardziej, iż tą gazetę fundują nam nasi rodzice - członkowie Banku Spółdzielczego w Łomazach właśnie z oddanym całym sercem sprawom Łomazy- absolwentem naszej szkoły Panem Dyrektorem Krzysztofem Łopewskim. Serdecznie Dziękujemy w życiu gazety zmienia się tylko to, iż ukazywał się będzie ona w podwójnej objętości tj. z osmioma stronami. To także prowadzi nas do ponowienia zaproszenia do jej redagowania kierownikom i autorom, i poetom, i rysownikom, i kawałarzem - pamiętajcie zawsze we wtorek o 13.45 na wysokim parterze p. nr 7 i 8 zbiera się kolegium redakcyjne.

Łomazy, dnia 1992-01-04

Zespół Redakcyjny  
Gazety Szkolnej  
"Podaj Dalej"  
w Łomazach

A jednak będziecie nas mieć w tym roku szkolnym za darmo: Pamiętajkie w szkole. Krzysztof Łopewski Dyrektor Szkoły. SPÓŁDZIELCZY BANK

Z dużym zainteresowaniem czy wszystkie dotychczasowe numery Waszej gazety podając je oczywiście dalej założdce Bar. Jestem pełen podziwu i uznania dla tej pięknej inicjatywy oraz formy i poziomu przekazywanych treści.

Słowa szczególnego uznania należą się wszystkim, którzy nie szczędzą wysiłku, własnego czasu niezbędnego do przygotowania materiałów i wydania kolejnych numerów.

Podobnie jak wy, ja również z dużym smutkiem przyjąłem wiadomość po ostatnim numerze, że z powodu trudności finansowych zmuszeni będziecie zrezygnować z dalszych nakładów lub wycofać gazetę z odpłatnością.

Nie możecie zrażać się trudnościami (bardziejie ich nie ma), zaprzeczając dotychczasowy dorobek, należy nie tylko nie rezygnować ale czynić wszystko aby powiększyć nakład i objętość "Podaj dalej".

Doceniając dotychczasowy Wasz trud i zaangażowanie wszystkich związanych z gazetą deklaruję pokrycie kosztów związanym z jej wadawaniem do końca roku szkolnego. Nie wykluczam jednocześnie dalszej pomocy w nowym roku szkolnym.

Wysoko sobie cenię dotychczasową współpracę Waszą szkołą, szczególnie w zakresie działalności SKO, wdzięczny jestem za zaproszenie mnie i załogi Banku na różne uroczystości szkolne. Wyrażam przekonanie, że nasza dotychczasowa współpraca będzie kontynuowana i rozwijana.

Pozwólcie, że za pośrednictwem "Podaj Dalej" z okazji Nowego Roku 1992 przekazuję Dyrekcji Szkoły, całemu Gronu Kauczyckiemu, pracownikom oraz uczniom jak najlepszą życzenia wszelkiej pomyślności w życiu, pracy, młodzieży szkolnej samych sukcesów w nauce. Zespołowi Redakcyjnemu życzę w nowym roku szkolnym wydać "Podaj dalej", wspaniałych pomysłów w kontynuowaniu swoich zamiarów.



Rys. K. Stanilewicz

### B a b c i a

Babcia- to są miłe ręce,  
książka, herbata słodka  
kochane słowa w dawnej piosence,  
suknia dla lalki i szarlotka.

Babcia, to bajka, której nie znamy  
pudełeczka, perfumy, wiończka.  
Babcia- to mama mojej mamy,  
a ja jestem wnuczka.

(Agnieszka Żelisko)

6 + +  
Wąska kładka,  
bystra woda,  
kto babuni  
rękę poda ?

Skoczył wnuczek  
podał rękę  
przeprowadził

B a b u l e ń k ę .

Pawełek pokazuje dziadkowi swój  
nowy samochodzik. "Czy twój  
samochód jest na ropę, czy na  
benzynę" pyta dziadek. Nie - na  
sznurek - odpowiada Pawełek.!

(Agnieszka Żelisko)

### Przyjaźń i ja

Mam przyjaciół - dobrych i mądrych  
My to jak słońce w gęstwinie świata  
Ja im bym serce oddała swoje  
a oni uchylili by mi pół świata

Zawsze z nimi swoje troski dzielę  
A oni mi swe marzenia opowiadają  
Oni i ja jesteśmy jak jedna dobra dusza -  
w wielkim wszechświecie zła.

Nasza przyjaźń będzie trwać i trwać  
po wszelkie czasy - nigdy nie przeminie  
Bo przecież dla nas to jedno - i zamieniłabym ją  
Tylko na moją babcia i mojego dziadka.

(A. Hryniewicz)

W tramwaju młody człowiek pyta dziadka: Jak dostać się do filharmonii?  
Trzeba dużo ćwiczyć synku - dużo ćwiczyć - odpowiada dziadek. §K. Stanilewicz§  
Dzidek do wnuczka:

Kiedy ten niegrzeczny chłopak rzucał w ciebie kamieniami, nie powinienes  
odpłacać mu tym samym, tylko przyjść do mnie i powiedzieć.

- Po co? Stać i tak byś w niego nie trafił.

Babcia do wnuczka:

Jak będziesz łobuzować, to cię zamknę w kurniku!

- Niech babcia zamknie. Ale ... ja i tak jajka nie zniosę !!!

(Ewa Niczyporuk)

B A B C I A I D Z I A D E K - szczęśliwi Ci, którzy ich mają.  
Pamiętaj - 21 i 22 stycznia to Dzień Dziadka i Babcii - idź i daj dowody swojej  
przyjaźni, pamięci i szacunku. Pamiętaj 21 i 22 stycznia - Koniecznie -  
Podaj dalej.

Bank Spółdzielczy ---- C • w i e m y ????

/Mała Encyklopedia Powszechna W-wa 1959/-

B a n k - (wł.-banca- ławka, na której siadywali na placach publicznych właściciele kantorów wymiany)- instytucja pośrednicząca w obrocie pieniąż i kredytowym. Banki były już znane w starożytności w Babilonii, Grecji i Rzymie, wypożyczały one złożone u nich w depozycje złoto i srebro (za okrołąną odpłatnością -tzw. odsetki od kredytu). Wyróżniamy następujące rodzaje banków:

1. e m i s y j n e - uprawnione do wypuszczania w obieg banknotów pełniąc rolę środków płatniczych
2. d e p o z y t o w e - obracające pieniędzmi złożonymi w nich przez klientów
3. hipoteczne - emitujące listy zastawne i obligacje oparte na hipotekach nieruchomości, na które udzielone zostały długoterminowe pożyczki
4. k r e d y t o w e - udzielające kredytów(pożyczek) krótko- i średnioterminowych, także długoterminowych
5. lokacyjne - używające swych środków obrotowych na lokaty w papierach wartościowych i na udziały w kapitałach zakładowych
6. p r z e k a z o w e - przelewowe, żyrowe, pośredniczące w wewnętrznych obrotach danego kraju lub w jego obrotach z zagranicą
7. k o m i s o w e - dokonujące na zlecenie swych klientów operacji komisyjnych jak przekazy, przelewy, wymiana pieniędzy zagranicą

Dzisiaj wiele z banków pełni funkcje łączone np. kredytowo-lokacyjne-przekazowe i depozytowe.

S P Ó Ł D Z I E L C Z O S ' C - ruch społeczno-gospodarczy powstały w połowie XIX wieku głównie w Anglii, Francji, i Niemczech jako forma organizacji stowarzyszeń prowadzących własne przedsiębiorstwa np. sklepy, hurtownie, spółdzielnie wytwórcze, oszczędnościowo-pożyczkowe, przetwórcze, kredytowe

W Polsce pierwsze spółdzielnie powstały w końcu XIX wieku i tak:  
- spółdzielnie spożywców propagowali w zaborze rosyjskim E.Abramowski, R.Mielczarski i S.Wojciechowski  
- spółdzielnie kredytowe propagował w zaborze austriackim Franciszek Stefczyk ( od niego Kasy Stefczyka)

- spółdzielnie kredytowe i rolnicze w zaborze pruskim ks. P.Wawrzyniak  
S p ó ł d z i e l n i a to dobrowolne zrzeszenie osób otwarte dla wszystkich spełniających wymogi statutowe prowadzące przedsiębiorstwo w interesie swoich członków zobowiązanych do wpłacenia udziałów. Typy spółdzielni to:  
- użytkowników, w których członkowie korzystają jedynie z usług np. oszczędnościowo-pożyczkowe, spożywców  
- pracowników - w których członkowie znajdują zatrudnienie np. produkcyjne. Członkowie spółdzielni użytkowników uczestniczą w podziale zysku zależnie od dokonanych zakupów udziałów lub na zasadzie równości a w spółdzielniach pracy wg jakości i ilości pracy.

B a n k S p ó ł d z i e l c z y w Łomazach to spółdzielnia użytkowników która dokonuje wszelkich operacji finansowych wyżej wymienionych opartych na depozytach, lokacjach, kredytach i przekazach środków finansowych nie tylko użytkowników ale wszystkich zainteresowanych współpracującą z tą instytucją. Jeden udział użytkownika w roku 1991 wynosił 500 tys. złotych. Udziały członkowskie (użytkowników) są oprocentowane. Udziały są szczególnie wymagane w działalności kredytowej.

Bolesław Górny: "Monografia powiatu białskiego"- wydana nakładem autora 1939  
"Na terenie gminy Łomazy istnieje Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w osadzie Łomazy (stanowiąca własność Wójta Gminy Łomazy - przyp. "Podajda uruchomiona w roku 1928. o kapitale zakładowym 6.118 zł. i zasobowym 1.059 Na 1.07.38 ogólna suma wkładów oszczędnościowych do tej kasy wynosiła 9882 zaś suma udzielonych pożyczek 13.922 zł"

" Z instytucji finansowo- gospodarczych istnieją ..... Kasa Stefczyka-150 członków- szerszej działalności nie rozwija, gdyż znajduje się w stanie reorganizacji".

Wcześniej Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa czy Oszczędnościowo-Pożyczkowa w Łomazach a dzisiaj Bank Spółdzielczy w Łomazach są właśnie prostym przedłużeniem i spadkobiercą tradycji Kasy Stefczyka w Łomazach- spadkobiercą idei Fr.Stefczyka i ks. P.Wawrzyniaka.

Prace naszych uczniów:

Dwudziestego pierwszego stycznia wypada Dzień Babci. Babcia to mama mamy, mama taty, mama wujka i cioci, mama stryjka i dobra bona dziadka.

Babcie bywają różne. Moja śpiewa różne piosenki. Nauczyła mnie rozróżniać drzewa. Jeżeli mam gorączkę, to Ona się mną opiekuje. Każdego ranka kaze mi wypić kubek świeżego mleka. Ciężko pracuje, gotuje i sprząta.

Ranitko wstaje, aby przygotować mi śniadanie. Jest siwiutka jak biały królik. Jest już bardzo zmęczona i słabiutka. Mimo to chodzi z nami na wycieczki nad rzekę. Czasem przyjeżdża do nas na całotkie lato, wtedy jest fajnie.

Babcie bywają różne, lecz każda pamięta, że jednakowo kochać należy każdego wnuczka. To samo ją cieszy i raduje: nasz pocałunek, uśmiech i słowo DZIĘKUJĘ.

Marcin Lesiuk kl. VA

Babcia ze strony mamy jest rencistką. Pracowała jako kucharka w przedszkolu. Jest matką czworga dzieci i żoną wspaniałego męża- mego dziadka.

Babcia nie grzeszy już młodością. Ma pochyloną, szczupłą sylwetkę, ruchy jej są spokojne a mimo to czuje się znakomicie. Na spokojnej twarzy widnieją spokojne- niebieskie jak strumyk oczy i zgrabny nos. Babcia ma czarne włosy, wśród których widać niebieskie nitki, na czole kilka zmarszczek. Głos jej jest melodyjny, stworzony do opowiadania bajek. Babcia uważa, że diemne, proste ubranie nie pasuje do niej. Babcia ubiera się atrakcyjnie, barwnie, co ją odmładza.

Niewątpliwie należy do ludzi inteligentnych. Umie wyrażać swoje myśli. Nie jest zamknięta w sobie, lubi dzielić się swoimi wrażeniami. Nie jest obojętna na ból i cierpienie bliźnich. Umie podnosić na duchu, przekonywać.

Babcia jest zgodną i miłą sąsiadką. Mówi: "wrogów na starość nie robię, lepiej umrzeć w zgodzie z innymi". Ponadto jest dokładna i cierpliwa. Szanuję babcię za to, że w trudnych chwilach nie załamuje się i nawet gdy jest smutna ma w zanadrzu dla nas uśmiech, umie nas pocieszyć. Jest prawdziwą przyjaciółką. Kocham ją.

Anna Polubiec VIIb

Mój dziadek ma 70 lat. Jest średniego wzrostu, ma piwne oczy i trochę siwe włosy. Dziadek lubi czytać książki i często opowiada mi różne historie. Ma poczucie humoru, a więc często żartuje. Teraz jest na emeryturze i ma dużo czasu dla mnie i mojego rodzeństwa.

Dziadek jest jak babcia, ponieważ gotuje i gdy przychodzę ze szkoły mam gotowy obiad.

Bardzo lubię mojego dziadka. Myślę, że wielu moich kolegów i koleżanek chciałoby mieć takiego przyjaciela.

Diana Kulawiec VIIb

Nasze uczniowskie radości : Powitania i pożegnania !!!

Mo to lecę !	Fiu! Fiu!
Dzien doctry	Gdzie byłeś jak cię nie było?
Kłaniam się	Góra z górą!
Moje uszanowanie	Kogo ja tu widzę ?
Witam	Kopę lat!
Cześć (wiała w narodzie)	oczom nie wierzę, uszom nie słyszę!
n,dobry	w mordę jeża
padam do nózka	w życiu (Warszawy)
czołem chłopaki(idziemy do paki)	żegnam
piątka	aaaaa....
dziendoberek	adios (adidas?)
pieczęteczka	bał,bał
graba	buźka
rasia	bywaj
gutenberg	ciau
serwus(jestem nerwus)	czóko
hej (wam)	hej
serwusik	heloł (helou)
moje pięć	na razie
sługa uniżony	no to lecę (zadzieram kiecę i lecę)
moje uszami ruszanie	pa
moje uszy na ścianie	saluto!
szanowanie(szanowanko)	spadam
witam was	trzymaj się

Zebrała Ola Głowacka)

Portretujemy drzewa

" D a b "

Od niepamiętnych czasów uważano go za króla ewszystkich drzew.W Grecji był roślinnym wcieleniem Zeusa, w Rzymie Jowisza, w krajach germańskich - Odyna. Także Słowianie i Celtowie uważali go za drzewo święte. Gaje dębowe, czy pojedyncze dęby czczono jako sanktuaria bóstw. Rzymianie wienczyli wodzów i szczególnie zasłużonych obywateli gałązkami dębu. Drewno tegoż drzewa jest w dużej cenie, gdyż od czasów starożytności wiadzano, że nie gnije w wodzie, lecz twardnieje przybierając barwę czarnego hebanu. Z kory dębowej warzone garbniki, zołędzie służyły za pokarm domowym zwierzętom- a w czasach głodu także ludziom. Sporządzano też z nich pewne napoje o znaczeniu magicznym lub leczniczym. Miały one np. przywracać męską siłę, wypite w piątek zwracały serce mężczyzny do kobiety, która mu taki napój podała. Słowianie wierzyli, że trzykrotne okrążenie przed wschodem starego dębu oraz wypowiedzenie odpowiednich zaklęć ulży w cierpieniach przy schorzeniach gardła, dziąseł, zębów. W Grecji w miejscowości Dodona istniała wyrocznia w czasach starożytnych wróżąca z szumu dębowych liści. Rangę dębu na ziemiach polskich można ocenić i tym chociażby faktem, że ponad 1500 wsi i miast bierze swoją nazwę od tego drzewa np. Dąb, Dąbrowa, Dębe, Dębina itp.

Z polskich słynnych dębów wymienić można następujące: Dąb Bartek (ponad 1200lat) koło Zagnańska pod Kielcami, Dąb Jagiełły (około 600 lat) w Puszczy Białowieskiej i Dąb Słowackiego w Miłosławiu pod Poznaniem.

Agnieszka Hryniewicz

O ulicach Łomaz

Jednym z ewenementów Łomaz jest przebieg wszystkich ulic. Otóż przecinają się one w s z y s t k i e pod kątem prostym. Istnieje przekaz, iż były one wytyczone przez królewskiego architekta. Jak podaje bowiem w książce, która jest jednym z najlepszych źródeł przeszłości Podlasia w tym i Łomaz "Monografia powiatu białskiego" Bolesław Gorny (r.wyd. 1939)..... W roku 1568 otrzymały Łomazy, jako istniejące wówczas miasto, od króla Zygmunta Augusta prawo magdeburskie oraz herb wilczą głowę i orle nogi.

W tym też roku otrzymały Łomazy, jako miasto królewskie, uwolnienie od wszelkich opłat i powinności do roku 1570, prawo do pobierania mostowego i tarowego myta. Miasto otrzymało prawo do posiadania własnej miary, wagi, woskobojni i kramów oraz prawo do targów miejskich tygodniowych co niedzielę i czwartek a następnie jarmarków na św. Piotra i Wszystkich Świętych. Mieszczanie zostali zobowiązani do budowy mostu na gościńcu wileńskim, utrzymania grobli i mostów oraz wybudowania własnym kosztem ratusza. Miasto było wówczas dość obszerne, gdyż jak podaje Dymitr Sapieha, rewizor królewski w 1566 liczyło kilka ulic, z których wymienić należy: Brzeską, Wileńską, Międzyrzecką, Parczewską, Podręczną i Ku Mostowi."(koniec cyt.) Do dzisiaj istnieje ulica Brzeska, Międzyrzecka- to zapewne Kozłowska, Parczewska- to Lubelska, Podręczna- to Podręczna, Wileńska lub Ku Mostowi to zapewne Wisznicka.

A są w Łomazach dzisiaj następujące ulice: Brzeska, Budziń, Cicha, Cmentarna, Kościuszki, Kozłowska, Lubelska, Ludowa, 22 Lipca, Małobrzaska, Ogrodowa, Plac Jagielloński, Podręczna, Poprzeczna, Polna, Robotnicza, Rolnicza, Spółdzielcza, Szkolna, Wisznicka,

Gdzie jest w Łomazach ulica Szabryńska???

(Opracowali: R. Szudejko i E. Piotrich)

Mój dom .....

Od początku swego istnienia wyraz dom oznaczał i budowę i ludzi w niej mieszkających. Łacińskie słowo domus i greckie domos znaczą też tyle co budowal. Wiejski dom to pierwotnie chałupa lub kleć ( od chalenia tj. "placenia", kłecenia) Chata pochodzi z języka perskiego, a do nas dostała się przez Ukrainę. Na wsi mieliśmy także lepiankę /z gliny/ i dworek /szlachycki/. W miastach były: gmach lub gmaszysko (z niemieckiego gemach "zrobiony"), kamienicę (pierwotnie z kamieni, później z cegieł) i drapacz ciemur (z angielskiego sky-scraper, dosłownie "drapacz nieba"). Były też pałace, zamki i twierdze (mój dom jest moją twierdzą - przysłowie angielskie Ostatni namnożyło się nam wiele domów miejskich i to z przyrostkiem - owiec: wieżowiec, punktowiec, wysokościowiec, mrówkowiec, piramidowiec, wstągowiec, biurowiec.

Ja tam wolę poczciwą własną chatę, o której mówi mysz do żółwia z bajki Krasickiego " Miej ty sobie pałace, ja mój domek ciasny. Prawda nie jest wspaniała, szczupła - ale własna.

Swoja chatka jak rodzona matka!!!

(Opracowała Agnieszka Hryniowicz)

.....

Ś m i e t n i s k o , c z y l i g r o c h z k a p u s t ą .

Najwyżej położoną miejscowością w Polsce nie jest wcale Zakopane, tylko wieś Zieleniec leżąca w Sudetach na wysokości 956 m n . p . m . - Zakopane leży na wysokości 850 m.

Rekordzistą świata w chodzie na rękach jest Lucky Hofmaier z RFN. Pokonał on trasę 132 kilometrów wydzierając "po drodze" 20 par rękawiczek.

16-latek z Charbinu w Chinach Gu-Jan-Ling recytuje z pamięci 15 tysięcy numerów z książki telefonicznej (A. Hryniowicz)

Obliczono, że rolicy dziennie pokonują pieszo przeciętnie 30 km. Zaraz za nimi plasują się listonosze ok. 28 km i kelnerzy 22 km. Najmniej poruszają się politycy- 750 metrów dziennie i nic dziwnego, że to oni własnie są najszybciej otyli.

Amerykańscy lekarze zauważyli, że głaskanie psa podobnie zresztą jak kota - przynosi efekty tonujące pacjentów i równocześnie wpływa na obniżenie ciśnienia krwi. Obserwacje naukowe wykazały, że ludzie po zawale serca szybciej powracali do zdrowia, jeśli po rekonwalescencji zajęli się serdecznie psem, kote. Wielu ludzi znajduje w nich przyjaciół a nawet powierników.

(Ewa Niczyporuk)

Kto myśli płytko - nie utonie!

Racją ma zawsześ ter - kto nie musi tego dowodzić

Mali ludzie zadają małe pytania i otrzymują wielkie odpowiedzi.

Gruby nie martwi się tym, kto z jego powodu schudł.

Sylvia Uścińska

Nie śmiejsię sam. Podaj nas dalej, aby inni też się śmiać mogli!!!



w o d n i k

21.01 - 18.02.

Między koniem i osłem toczy się spór, który z nich jest bardziej pożyteczny.-Na nic twoja pycha-rzekł osioł.-Konie rychło zostaną zastąpione przez traktory, ale osłów zawsze będzie dość na świecie. ....

- Pani nauczycielka do Hani:
- czym się zajmuje twój ojciec?.-Jest prezesem.
- A czy wiesz, kto to jest prezes?..To taki pan, którego nigdy nie ma w domu. ....

Mały Darek do swojej mamy: -Nie pójdę więcej do szkoły!-Dlaczego synku? -Bo nie umiem czytać i pisać, a pani nauczycielka zabrania także rozmawiać!!! Ojciec do Darka:-Czego pragnąbyś najgoręcej?-Chciałbym urodzić się za czasów Bolesława Chrobrego. - Dlaczego?.-Bo nie musiałbym się uczyć tego, co było potem .....

Mały Darek zwraca się do swego ojca:- Tatusiu, czy atrament jest bardzo drogi -Nie skądże. A dlaczego pytasz.-Bo mama zrobiła mi straszliwą awanturę za to, że wylałem trochę na serwetę.

Grupa oczekujących na małej stacyjce ściska ręce zawiadowcy. -Winszujemy! Po raz pierwszy od wielu miesięcy pociąg przyszedł punktualnie!-Nie chcę państwa martwić, odpowiada zawiadowca- ale to wczorajszy pociąg.....

(Sylwia Uścińska)

W sądzie:

-Dlaczego oskarżony włamał się do sklepu4.-Nie włamałem się.-Była wybita szyba.-Oparłem się tylko mocniej i pękła.-A co oskarżony robił w sklepie? -Chciałem zostawić wiadomość i pieniądze w sklepie za szybę.-A czego oskarżony szukał w kasie?- O ł ó w k a !!!!

Kierownik cyrku pokazuje słońca.-To bardzo silne i mądre zwierzę.Przy ustawianiu namiotu pracuje za dwadzieścia osób. I to ma być mądrość?!

(Ewa Niczyporuk)

Po ile są jajka? -Po 1000 zł sztuka, stłuczone o połowę taniej. -To poproszę 10 sztuk wbić mi do słoika.....

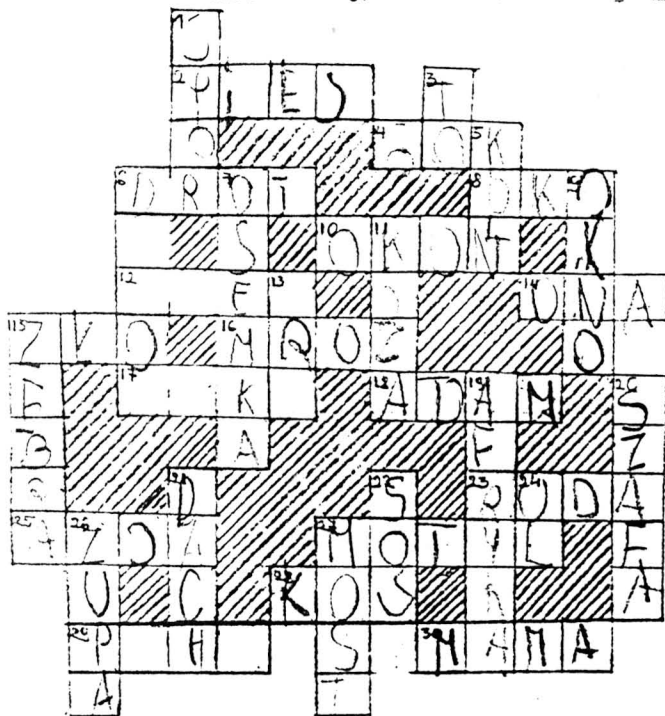
Pani od plastyki w formie pracy domowej kazała dzieciom namalować dowolny rysunek. Na drugi dzień Darek pokazuje pani swój rysunek. -Co to jest -pyta zdziwiona nauczycielka widząc kartkę pomalowaną na czarno. -Trzech Murzynów w czarnej sieni - odpowiada Darek.....

Zagadka:

Czarownik wrzucony do ciemnego lochu zgubił tam zaczarowany pierścień. Zaczął go szukać i po krótkiej chwili znalazł go bez problemu. Jak tego dokonał?

/Szukając w lochu "po ciemku" walnął głową w słup tak, że zaświeciły mu przed oczami gwiazdki, które oświetliły loch.

Krzyżówka (ukazuje się tylko dlatego, że nie mogliśmy przekonać jej autora (Gładzowskiej))



Pionowo:  
 1. Kłótnia. 3. Ta dziewczyna .... dziecko. 5. Zwierzę hodowane. 6. Przewód. 7. Siódemka. 9. W nim szyba. 11. Przystąpienie do woza. 13. zabawa. 15. w paszki. 19. Kontynent Starego Świata. 20. Na ubrania. 21. Przykrycie budynku. 22. Pomidorowy. 24. Dupa pszczoły. 26. Płynna potrawa. 27. Przejdźcie przez rzekę.  
 Poziomo:  
 2. Zwierzę domowe. 4. Może być z truskawkami. 6. Władca. 8. Umieszczone w oczodole. 10. Ryba słodkowodna. 12. .... po zdrowiu. 14. on. ....  
 15. Przeciwieństwo dobra. 16. Więcej niż zimno. 17. Puste miejsce. 18. Obchodzi imieniny. 24 grudnia. 23. .... wieśnicka. 25. Kontynent. 27. Admirał, cytrynek. 28. Ptak. leśny. 29. Nieszczęście. 30. Tato i .....  
 Nagród nie będzie.  
 Jak rozwiążesz tę krzyżówkę to tylko dowód na to, że umiesz czytać i pisać i nie marujesz pobytu w szkole. Odpowiedzi oraz pełne rozwiązanie zna tylko Ola z VI b .....  
 wpisz w trzy kratki słowo k a p u s t a ?????

.....  
 Hećka śmiechu:  
 Spotykają się trzech ogrodnicy przechwalając się wzajemnie na temat zbiorów. Pierwszy z nich mówi- Ja miałem takie jabłka w tym roku, że jedno ważyło kilogram a na to drugi- Ja miałem takie zbiory, że jedno jabłko ważyło 10 kg. Usłyszawszy to trzeci powiedział- Ja miałem takie jabłka, że jedno ledwie na wóz załadowałem, a gdy kawałek podjechałem z jabłkiem wyszedł robak i zjadł konia.....  
 Nauczyciel kazał Jasiowi 100 razy napisać w zeszytce -"Nie bądź mówić Ty do nauczyciela". Na drugi dzień Jasio przynosi zeszyt a w nim 200 razy wypisaną pracę domową. Nauczyciel napisał 200 razy- pyta nauczyciel. Jasio odpowiada- żeby Ci zrobić przyjemność.  
 Marek wbiega do pokoju ze świadectwem i krzyczy do ojca- Tatusiu Ty to masz szczerą cię!- Dlaczego- pyta zdziwiony ojciec. Tato nie musisz mi kupować książek do następnej klasy- nieźdałem .....  
 W swoim wieku mówi babcia do Darka ja pisałam pamiętniki. To jest trochę starożywniekle- odpowiada wruczę- ja to mam w komputerze .....  
 Dlaczego oskarżony wyłamaj drzwi do kolektury Totolotka. -Nad drzwiami był napis "Szukasz szczerzycia - wstap na chwile". Ale drzwi były zamknięte...  
 /Katarzyna Stanilewicz/

.....  
 Podaj dalej. Gazeta szkolna. Nakład 150 + 50 egzemplarzy.  
 Redaguje kolegium: szkolna kółko historyczne.  
 redakcja - adres: szkoła im. J. Piłsudskiego.  
 adres: szkoła im. J. Piłsudskiego. ul. Wolności 11. VI i Karłowicza str. 11.  
 adres: szkoła im. J. Piłsudskiego. ul. Wolności 11. ul. Szkoła 18 ul. 1-20 Łomazy, województwo śląskopodlaskie.